



REJONOWY ZWIĄZEK ROLNIKÓW KÓŁEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH W BIELSKU-BIAŁEJ

43-300 Bielsko-Biała, ul. Sobieskiego 105
tel./fax (0-33) 812 20 31
NIP: 547-10-09-629
KRS: 0000340981 Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej, W ydział VIII Gospodarczy

Konto: ING Bank Śląski
nr 05 1050 1214 1000 0090 7105 5413
REGON: 000572877

Bielsko-Biała, 13 November 2018

**Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda**

APEL do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy

Szanowny Panie Prezydencie,

W imieniu Rady i Zarządu Rejonowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Bielsku-Białej oraz Rejonowej Rady KGW apelujemy o niepodpisywanie ustawy o kgw z 4 X 2018 r. Po przeanalizowaniu przyjętego przez Sejm i procedowanego przez Senat projektu tej ustawy z przerażeniem stwierdzamy, że ustawa ta zamiast pomóc - zniszczy działania kgw. Ustawa jest prawnym bublek pisany pośpiesznie, byle jak, z wieloma błędami, sprzecznościami, zupełną niezajomością tematyki kgw i jeśli pomoże jakimś kilku niezrzeszonym kołom, to kilkuset innym w naszym regionie na pewno zaszkodzi i doprowadzi do ich rozwiązania. Ustawa nie była w ogóle konsultowana z nami, naszymi ustawowymi przedstawicielami w regionie ani w kraju, nie uwzględnia zróżnicowania działania kgw w Polsce. Nasza Przewodnicząca Rejonowej Rady KGW jest członkinią Zarządu Krajowego KGW i nikt nie zapytał ich, co koła myślą o tej ustawie, tylko bezprawnie zdecydowano o nas za naszymi plecami. Narusza to naszą konstytucyjną i ustawową samodzielność i samorządność, bo bez żadnych wymaganych prawem i przyzwoitością konsultacji, wykreśla się wszystkie koła gospodyń wiejskich z ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolniczych z 1982 r., która dotychczas regulowała nasze działanie i zapewniała niezależność.

Jesteśmy Związkiem działającym na podstawie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników i zgodnie z tą ustawą pomagamy setkom kgw działającym w regionie. Koła w naszym regionie działają pod opieką kółek rolniczych lub samodzielnie. W tym celu zgodnie z prawem prowadzimy Rejestr Kół Gospodyń Wiejskich, w którym zgodnie z art. 22 pkt. 4 Ustawy z 8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników rejestrujemy te kgw, które nie działają pod patronatem kółek rolniczych. Prowadzimy bardzo aktywną działalność statutową. Dla naszych zrzeszonych kgw organizujemy przeglądy zespołów regionalnych i kołędniczych, konkursy wieńców dożynkowych, spartakiady, pielgrzymki np. w podżywieckim Rychwałdzie, szkolenia, bezpłatne porady prawne oraz świadczymy pomoc organizacyjną. Pomagamy przy organizacji jubileuszy, staramy się o nagrody i odznaczenia dla zasłużonych osób. Związek pozyskuje na te przedsięwzięcia środki, w tym ze współpracy z różnymi instytucjami i samorządami. To same kgw, poprzez naszą Radę i Rejonową Radę KGW decydują, co jest dla nich ważne i potrzebne. I choć poszczególne koła nie mają osobowości prawnej, za naszym pośrednictwem mają zdolność prawną. Za naszym pośrednictwem sięgają po gminne granty, realizują ciekawe projekty. Koła dzięki takim rozwiązaniom działają tak tzw. stowarzyszenia

zwykle – same nie mają żadnych trudności formalnych, a gdy potrzeba, mogą skorzystać z osobowości prawnej swoich nadrzędnych Związków. Czy jeśli ARiMR przejmie kgw, to będzie organizować dla nich tyle słuszných działań, czy będzie im pomagać, pośredniczyć, pozyskiwać dla nich środki i świadczyć inną pomoc?

Koła mają swoją społeczną komisję rewizyjną, organizują walne zebrania. Prowadzą na własne potrzeby ewidencję, protokoły, sprawozdania – ale nikt z zewnątrz poza naszą organizacją związkową nie wtrąca się w ich sprawy. W końcu panie pracują ciężko społecznie i mają prawo same o sobie decydować. Zatem ani nasz Związek, ani nasze kgw nie potrzebują rozwiązań, które proponuje ta nowa ustawa, bo dla nas to ona stwarza tylko same problemy, a żadnych korzyści. A jeśli jakieś koła w Polsce są niezorganizowane w Związki i działają nieformalnie, to niech ustawa będzie tylko dla nich, jednak nie może niweczyć dorobku i trudu tych, które od dziesięcioleci działają prawidłowo.

Koła od zawsze były i są samorządne, samodzielne i wg jednych zapisów ustawy z 4 X 2018 kgw ma być dobrowolną, niezależną od administracji rządowej organizacją społeczną, a równocześnie nadzór, kontrolę nad kgw mają sprawować Prezes ARiMR i Pełnomocnik Rządu ds. MŚP - czyli przedstawiciele rządu... Trudno sobie wyobrazić niezależność, jeśli jednostka rządowa rejestruje, likwiduje, kontroluje, ingeruje, inwigiluje, rozlicza kgw. Ustawa nakłada na koła nowe obowiązki formalne, a co za tym idzie i finansowe, bo trzeba będzie komuś za pomoc formalną zapłacić. Do tego kusi się w mediach koła 3 tys. zł, ale ustawa tylko lakonicznie wspomina o możliwości wspierania kół środkami z budżetu, bez określenia, czy to ma być pomoc jednorazowa czy cykliczna ani w jakiej wysokości. Wiadomo tylko, że koła na pewno będą miały więcej formalności, biurokracji i kontroli. A te, które nie zarejestrują się w ARiMR nie będą miały innej możliwości prawnego funkcjonowania jako kgw, bo art. 28 wykreśla kgw z ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników z 1982 r. na podstawie której działamy. Narusza się nasze więzi, historię ponad 150-letnią o współpracy kgw z kółkami rolniczymi i innymi organizacjami. To brutalne wtrącanie się w organizację, której rząd nie tworzył, a teraz ją niszczy i nakłada bagaż formalnych obowiązków. Ograniczy to aktywność kgw, a nawet przyczyni się do ich rozwiązywania, tak jak stało się z małymi gospodarstwami rolnymi, gdy kazano im się rejestrować w ARiMR. Ponadto art. 34.4 jest sprzeczny z art. 28, bo mówi, że kgw, które nie zarejestrują się w Krajowym Rejestrze KGW, działają na podstawie przepisów dotychczasowych, a przecież art. 28 to wyklucza. Wiemy z obserwacji sejmowych komisji rolnictwa, że tę nową ustawę wspierają osoby, które podają się za przedstawicieli kgw i kółek rolniczych, a tak naprawdę reprezentują bardzo wąską grupę działaczy zainteresowanymi głównie pieniędzmi i nie mają żadnego upoważnienia do reprezentowania ponad 20 tys. kgw w kraju. Przekonano więc Ministra Rolnictwa, również personalnie nieprzychylnego naszej organizacji, że kgw trzeba „wyzwolić” od kółek rolniczych, że kgw muszą mieć osobowość prawną, a to wcale nie jest obiektywna racja, bo właśnie większość kgw tego nie chce. Wiemy, że kgw w różnych częściach kraju różnie działają, dlatego nie wolno wprowadzać ustawy, która pomoże tylko bardzo wąskiej grupie, a o wiele większej grupie kgw zaszkodzi i podzieli historyczną kółkową rodzinę z ponad 150-letnim dorobkiem. Tak naprawdę dla kgw nie są najważniejsze pieniądze, tylko chęć współpracy i społecznej pracy. Z doświadczenia wiemy, że tam, gdzie kgw przekształcały się w stowarzyszenia tylko po to, by sięgać po fundusze, z czasem pojawiały się konflikty i takie organizacje upadały.

To jest zamach na naszą konstytucyjną odrębność, dorobek i historię! Wszystko wskazuje na to, że ustawa, o której tak głośno ostatnio w mediach, a która miała ułatwić działanie kgw, będzie narzędziem do przejęcia przez administrację rządową (niezależnie jakiej opcji) - najstarszych, najaktywniejszych i najliczniejszych organizacji społecznych działających już od 1866 r. na ziemiach polskich. Od zawsze koła były jedną z organizacji rolniczych, podlegały pod kółka rolnicze, byliśmy zawsze jedną rodziną. Nawet teraz, gdy kółek rolniczych jest już mało, obecna ustawa z 1982 r. daje możliwość działania dla kgw bez kółek rolniczych, we współpracy z istniejącymi Związkami Rolników i nie trzeba kgw wykreślać z tej ustawy, a wystarczy ją

znowelizować. Natomiast proponowana Panu do podpisu ustawa z 4 X nie daje możliwości innej drogi, wyboru, tylko zmusza wszystkie kgw do rejestracji w ARiMR. Ponadto ustawa mówi tylko o kgw we wsiach, a przecież w kraju działa wiele kgw na obrzeżach miast, które kiedyś były wioskami i co z nimi??? – do likwidacji???? Koła muszą mieć możliwość wyboru, jak chcą działać. Jeśli chcą rządowe pieniądze – niech się rejestrują jako stowarzyszenia i narażają na biurokrację, a jeśli sobie same radzą na dotychczasowych zasadach, to po co zmieniać to, co dobre? Poza tym jeśli naprawdę rząd chce pomóc kgw, to również może to zrobić za pośrednictwem naszych Związków i na podstawie dotychczasowych przepisów. Ustawa o kgw jest więc zbędna, lepiej zreformować dotychczasową ustawę z 1982 r., ale przy naszym udziale i z konsultacjami społecznymi. Zresztą wiemy, że od dłuższego czasu jeszcze w poprzednim rządzie już takie prace nowelizacyjne poczyniono, bo jest takie oczekiwanie społeczne. Dlatego jeszcze raz apelujemy o uwzględnienie naszego apelu i niepodpisywanie tej szkodliwej ustawy.

Za zrozumienie naszych postulatów i ich poparcie z góry dziękujemy.

Z poważaniem

Prezes Zarządu

Przewodnicząca Rejonowej Rady KGW

Przewodniczący Rady

Danuta Kożusznik

Gertruda Proksa

Waldemar Pieczara

Załączniki:

Apele kilkudziesięciu członkowskich kgw

Do wiadomości:

Marszałek Sejmu

Marszałek Senatu

Prezes Rady Ministrów

Konferencja Episkopatu Polski